

Kulisz, Agnieszka

Ciało w języku

Etnolingwistyka 21, 277-279

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

obrazu świata młodzieży. Jest również propozycją nowej metody badawczej, opozycyjnej do klasycznej analizy zawartości prasy – akcentowanie policzalności słowa i jego określonej treści wiedzie do przedkładania obiektywnej ana-

lizy słownictwa nad analizę tekstu uzależnioną od interpretacji badacza.

Metoda ta prowadzi do komputerowej analizy słownictwa.

Agnieszka Kulisz

CIAŁO W JEZYKU

Jolanta Maćkiewicz, *Językowy obraz ciała. Szkice do tematu*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2006, 162 s.

Niewątpliwie żyjemy w czasach kultu ciała, które przestało być postrzegane jedynie przez pryzmat jego fizyczności. Wszechobecność tego tematu we współczesnej kulturze doprowadziła do wyłonienia się nowych dziedzin tj. antropologii ciała czy socjologii ciała. Stanowi ono również przedmiot zainteresowania językoznawców.

Pojęcie 'ciało', z pozoru proste, kryje wiele trudności definicyjnych. Anna Wierzbicka zaliczyła je do podstawowych pojęć niedefiniowalnych. Zatem aby je wytłumaczyć, należy stworzyć rozbudowaną eksplikację. Książka Jolanty Maćkiewicz *Językowy obraz ciała* jest próbą zbudowania wielostronnej analizy pojęcia, syntezą badań autorki nad potocznym postrzeganiem ciała. Książka składa się z artykułów opublikowanych wcześniej w czasopismach lub pracach zbiorowych oraz nowych tekstów. Autorka analizuje w niej modele kognitywne ciała jako całości, różnorodny materiał leksykalny, frazeologiczny oraz metafory i metonimie dotyczące części ciała. Śledzi historyczne procesy kształtowania się leksyki somatycznej na przykładzie słownika S. B. Lindego oraz sposób formowania się potocznego obrazu ciała w mowie dzieci. Porównuje także frazeologię mimiczną w języku polskim i angielskim.

Za podstawę dla wszystkich szkiców autorka przyjmuje pojęcie *body-centrism* Anny Wierzbickiej¹, zaadaptowane w formie 'body-centryzm'. Anna Wierzbicka postrzega ciało

jako fundament antropocentrycznej perspektywy poznania. W świetle tej perspektywy opisywanie i interpretowanie rzeczywistości opiera się na potocznym obrazie ciała charakterystycznym dla danej kultury. Jak zatem wygląda obraz ciała w języku polskim?

Maćkiewicz traktuje ciało jako *gestalt* (termin G. Lakoffa), czyli holistyczną całość, której nie można zredukować do sumy jej części, ale która jest rozkładalna. Zatem bada zarówno ciało jako całość, jak i jego części w odniesieniu do całości. Definiowanie ciała wymaga odwołania się do tzw. modeli oraz wynikających z nich różnych schematów wyobrażeńowych i ujęć metaforycznych. *Model* to konstrukcja, schemat lub opis, pokazujący działanie, budowę, cechy i zależności jakiegoś zjawiska lub obiektu. Autorka prezentuje cztery modele kognitywne pojęcia *ciało*.

Model pierwszy, „ciało to człowiek // składnik człowieka”, zakłada, że ciało jest albo synonimem człowieka, albo jego częścią obok duszy. Następnym model, „ciało to rzecz należąca do człowieka” (*mieć piękne ciało*) nie utożsamia ciała z osobą, która jest z kolei właścicielem ciała. W kolejnym modelu, „ciało to część ciała”, całość (organizm) złożona jest z elementów składowych, najczęściej postrzegana jest jako „mechanizm”, czyli zbiór powiązanych ze sobą komponentów pełniących określone funkcje (*serce funkcjonuje bez zarzutu, wysiadły mi nerki*). W modelu „ciało to pojemnik”, opartym na schemacie pojemnika Lakoffa i Johnsona, ciało może być „naczyniem, do którego wkłada się różne rzeczy i z którego różne rzeczy wychodzą” – wtedy dominuje orientacja *do wewnątrzna zewnątrz*. Gdy podzielimy ciało na wewnątrz i część zewnętrzną, będzie wówczas „workiem

¹ Anna Wierzbicka, *Lexicography and Conceptual Analysis*, Ann Arbor 1985.

zawierającym narządy”. Może być również „pojemnikiem na duszę” (mieszkaniem, miejscem tymczasowego pobytu, klatką).

Podsumowując tę część autorka stwierdza, że mimo trudności definicyjnych wynikających z szerokości pojęcia (różne desygnaty, do których odnosi się leksem *ciało* – cały organizm, miękkie części organizmu, skóra, tułów z kończynami w opozycji do głowy itd.), różnych sposobów jego konceptualizacji (m.in. pojemnik, przedmiot, mechanizm) oraz różnic w pojmowaniu relacji *ciało*–*człowiek* (utożsamienie z ciałem lub binarność), ciało jest punktem wyjścia postrzegania i interpretacji zjawisk świata.

W kolejnej części, opierając się na zasadzie partytywności, autorka bada części ciała i ich stosunek do całości organizmu. Z przeanalizowanych wcześniej modeli wynikają różne wyobrażenia *części ciała*, które klasyfikuje, tworząc ostatecznie dwie definicje. *Część ciała* jest, po pierwsze, „postrzeganym dwu- lub trójwymiarowo kawałkiem ciała, który wyodrębnia się spośród reszty ciała lub/i jest w jakiś sposób ważny”, np. *palec*. Po drugie, częścią ciała jest „element składowy ciała pełniący określoną funkcję, choć nie zawsze wyrazisty percepcyjnie”, np. *wątroba*, *nos*.

Istotna dla pracy jest analiza leksyki somatycznej zawartej w słowniku Lindego, który zarejestrował staropolski stan słownictwa somatycznego oraz moment tworzenia się polskiej terminologii anatomicznej. Jolanta Maćkiewicz wyróżnia kilka grup leksykalnych, które złożyły się na wyróżnione pole tematyczne, od leksemów, które wyszły już z użycia (*glozna*), po funkcjonujące w takim samym znaczeniu (*stopa*). Stwierdza także ich znaczną nieostrość semantyczną (np. leksem *łędźwie* odnosił się zarówno do wewnętrznej strony ud, jak i do nerek). Autorka porządkuje ostatecznie materiał w rozbudowane pola leksykalne skupione wokół kończyn górnych, twarzy i organów wewnętrznych. Wskazuje także naukowe źródła, które Linde wykorzystał przy opisie haseł, a które wpływają na dominację naukowego punktu widzenia w całym słowniku.

Z kolei rekonstrukcja potocznej wiedzy sześciolatków o ciele przyniosła następujące wnioski: dzieci postrzegają ciało w wyróżnionych wcześniej przez autorkę modelach kognitywnych (człowiek, rzecz należąca do człowieka, pojemnik, części ciała) opisując je głównie poprzez funkcję (kryterium funkcyjne²). Kierują się potrzebą uzasadnienia każdego elementu rzeczywistości i panowania nad nią. Wiedza dzieci o ciele jest na tym etapie (6 lat) nieśpójna i bardzo ogólnikowa, zaczerpnięta z rozmów dorosłych lub źródeł naukowych. Jej braki dzieci wypełniają wyobraźnią, np. *Nogi nam są też potrzebne do chodzenia, żeby chodziliśmy, bo jakby brzuchem tak chodziliśmy, to by byliśmy bardzo małe* [s. 75].

W postrzeganiu ludzkiego ciała dużą rolę odgrywa metonimiami. Najczęstsze rodzaje rozszerzeń metonimicznych analizowane przez autorkę to „zewnątrzna część ciała za wewnętrzną” (i odwrotnie), np. *serce* to „narząd w klatce piersiowej” i „miejsce na klatce piersiowej w jego okolicy”; „część ciała za część ubrania”, np. *krok* to „część ciała między nogami” (*spodnie uwierały go w kroku*) i „miejsce zszycia nogawek w spodniach czy rajstopach” (*spodnie rozdarty się w kroku*); „część ciała za funkcję”, np. *mieć dobre oko* znaczy „mieć dobry wzrok”. Innego rodzaju metonimii, „część ciała za człowieka”, użyjemy w przypadku wyliczenia osób (*wypadło po pół litra na głowę*). Przy wartościowaniu wykorzystywane są z reguły części ciała uważane za gorsze, czyli – co wynika z aksjologizacji przestrzeni – dolne i tylne, np. *noga* oraz wulgarne określenia narządów intymnych. Na końcu autorka analizuje metonimię „część ciała za jej fragment”.

Następne dwa rozdziały Maćkiewicz poświęca opisowi twarzy i czoła zgodnie z kryterium lokalizacji i wyglądu. W oparciu o relację partytywności powstaje statyczny „krajobraz twarzy” i czoła opisany według osi góra–dół (powyżej oczu, między oczami a ustami, poniżej ust), przód–tył (twarz, plecy), lewa-prawa (granicą jest nos) i dalej, ze względu na rozmiar (duża/miała twarz, szerokie/niskie czoło),

² Autorka opiera się na kryterium przyjętym przez Annę Wierzbicką i Annę Krawczyk-Tyrpe wyróżniającym części ciała ze względu na ich lokalizację, wygląd i funkcję.

kształt (twarz pobrużdżona, wystający podbródek) i kolor (nazwy podstawowe: biały, różowy, brązowy, czarny; określenia przenośne: lilia, oliwka, alabaster itd.). Repertuar określił jest olbrzymi. Oprócz tego autorka rejestruje także dynamiczny wizerunek twarzy, czyli zawartą w języku „mowę twarzy”. Zapisuje ona stany psychiczne czy cechy charakteru, np. *krzywić się z bólu, chytrze oczy*.

W dalszej kolejności autorka pokazuje ogólne tendencje we frazeologii mimicznej i gestycznej w języku polskim i angielskim, różnice oraz podobieństwa w leksyce, semantyce, metaforyce oraz werbalizacji. Wychodzi z założenia popartego wynikami badań psychologicznych, że istnieją uniwersalne wyrazy twarzy,

wspólne wszystkim ludziom. Mniej lub bardziej subtelne różnice prowokują autorkę do zgodzenia się z Anną Wierzbicką, że każda kultura wytwarza określony sposób okazywania emocji.

Jak pisał Dariusz Czaja we wstępie do *Me-tafor ciała* (1999), w obecnej kulturze ciało jest zindywidualizowane, kawałkowane, skoncentrowane na młodości i nagości oraz konsumowane, a nie konsumujące. Powstaje również wiele pytań o cielesność człowieka. Dyskusja na ten temat pozostaje cały czas otwarta, a Jolanta Maćkiewicz dołączyła do niej, prezentując zarys językowego obrazu ciała.

Agnieszka Kulisz

MIŁOŚĆ, BÓL I PRZEZNACZENIE W ZWIERCIADLE JĘZYKA – STUDIUM ETNOLINGWISTYCZNE

Zuzanna Bułat Silva, *Fado – podejście semantyczne. Próba interpretacji słów kluczy*, Wrocław: Oficyna Wydawnicza ATUT – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, 2008, 363 s.

Leżąca u podstaw etnolingwistyki klasyczna hipoteza Sapira i Whorfa, mówiąca, że myślowy świat człowieka jest ściśle powiązany z jego językiem, była wielokrotnie dyskutowana i podawana w wątpliwość. W toku badań szczegółowych okazywało się często, że tam, gdzie spodziewano się znaleźć głębokie różnice, w rzeczywistości przeważały ogólnoludzkie podobieństwa, i nawet język Indian Hopi wcale nie jest „pozbawiony czasu”, jak sądzono w pierwszych momentach badań, lecz jest znacznie zbliżony do temporalnych struktur, jakimi sami się posługujemy. Innymi słowy, okazywało się zwykle, że choć mówimy tak różnymi językami, myślimy i odczuwamy w gruncie rzeczy bardzo podobnie. Ale czy tak samo?

To pytanie zadała sobie młoda badaczka związana z iberystycznym środowiskiem wro-

clawskim, Zuzanna Bułat Silva. Zastanawiając się nad kulturą portugalską, postanowiła sprawdzić, czy specyficzne doświadczenia zbiorowe, związane z jednej strony – z morskimi podróżami Portugalczyków, a z drugiej strony – z sytuacją kobiety, której udziałem były opuszczenie i tęsknota, specyficznie zabarwione uczucia miłości, osamotnienia, głębokiego cierpienia i bezradności wobec losu, znajdując odzwierciedlenie w systemie semantycznym języka portugalskiego, a przynajmniej w jego specyficznym „podsystemie”, jakim jest tu język tradycyjnych pieśni *fado*. Autorka, wychodząc z założenia, że „znaczenia słów w różnych językach odbijają sposób życia i myślenia charakterystyczny dla danej społeczności językowej i mogą stanowić drogę do zrozumienia danej kultury” (s. 16), świadomie sięgnęła do kultury niskiego obiegu, aby przy zastosowaniu odpowiedniej metodologii dotrzeć do trudno uchwytanych prawd i jakości kulturowych. Jak zresztą przyznaje we *Wprowadzeniu*, poszła za sugestią zasłyszaną, przy okazji jakiegoś naukowego spotkania, od Jerzego Bartmińskiego, który zaproponował przedsięwzięcie badawcze polegające na zestawieniu słów kluczy (w rozumieniu Wierzbickiej), jakie pojawiają się w różnych językach. Stawką w tej analizie kluczowych nazw idei i wartości może być zlokalizowanie